Wpisany przez Joanna Niemczynowska
01.11.2009 21:13



10-letni jubileusz chóru „Cantate Domino” parafii Miłosierdzia Bożego w Grodnie

Zchórem „Cantate Domino” bliżej zapoznałam się rok temu, gdy występował z koncertem z okazji kolejnego wspomnienia św. Cecylii w kościele pw. Miłosierdzia Bożego na Wiszniowcu. Po uczestnictwie w Liturgii Mszy św. chórzyści postanowili w ten sposób złożyć hołd swojej patronce oraz zrobić prezent muzyczny wiernym swojej parafii. Pieśni religijne, które zostały specjalnie dobrane na tę okoliczność, brzmiały w kościele prawie godzinę. Na pewno, nie tylko dla mnie była to godzina wzruszających wrażeń ze względu na melodyjność pieśni i kunszt ich wykonania. Mogę szczerze powiedzieć, że zostały one wyśpiewane duszą. Później przekonałam się, że tę „muzyczną duszę” chóru można wyczuć zarówno na jego koncertach, jak i podczas jego udziału we Mszach świętych i uroczystościach religijnych. † Z rozmowy z chórzystami dowiedziałam się, jacy są ci ludzie i co dla nich znaczy muzyka. Mówili mi, że stała się ona nieodłączną częścią ich życia. Wspólne śpiewanie tak ich zespoliło, że chór stał się jedną dużą wielopokoleniową rodziną. Kiedyś było tylko wspólne śpiewanie i spotkania prawie wyłącznie podczas prób. Teraz są wspólne obchody urodzin, imienin, ślubów, spotkania opłatkowe i wielkanocne, a co najważniejsze – przyjacielskie kontakty w życiu codziennym, pomoc i wzajemne wsparcie w chwilach radosnych i tych najsmutniejszych. Co dotyczy ślubów, niesamowite jest to, że wśród młodych chórzystów doszło do zawarcia 4 małżeństw. Anżelę Kuzikiewicz do przyjścia na próbę chóru namówił jej przyszły mąż Jerzy. Jak się okazało, wspólne śpiewanie zakończyło się ślubem. W historii „Cantate Domino” zapisało się również małżeństwo Sokołowskich. Jak powiedział mi Aleksander Sokołowski, obcowanie z pieśnią religijną i Bogiem wpłynęło na jego decyzję o przyjęciu wiary katolickiej

Na pytanie, czym jest dla nich chór, jego uczestnicy odpowiedzieli, że jest ostoją duchową, daje możliwość obcowania z muzyką Boską, odpoczynku od codziennych zajęć, no i oczywiście, sprzyja spotkaniom się z przyjaciółmi. Niewątpliwie, stworzenie takiej wspólnoty duchowej wymaga sporo czasu, starań, chęci i opieki Bożej.

Po raz pierwszy „Cantate Domino” wystąpił w marcu 1999 r. w swojej rodzimej parafii. Później było tak, że w ciągu 10 lat jego istnienia z różnych powodów odchodziło dużo osób . Wielu też potem wracało. Co ciekawe, młodych chórzystów było coraz więcej. Obecnie śpiewa 43 osoby. Tu należy wspomnieć o tych, którzy są w chórze od początku jego powstania: niezmienny kierownik Henryk Dawidowicz, Teresa Steckiewicz, Wiktoria Burba, Teresa Lemantowicz, Maria Poczebyt, Eugeniusz Lebiedziewicz, Antoni Jurowski, Andrzej Sadowski,

Eugeniusz Tiunczyk, pary małżeńskie: Paweł i Katarzyna Bołtrukanis, Anna i Witalij Szmuraj. „Cantate Domino” śpiewa w trzech językach: polskim, białoruskim i łacińskim. Dzięki starannej pracy i doskonaleniu swoich umiejętności muzycznych i wokalnych, z biegiem czasu chór zyskiwał coraz wyższy poziom wykonawczy. Zaczęto go zapraszać do innych parafii diecezji grodzieńskiej, m.in. do Lidy, Sopoćkiń i Trokiel, do Polski do Białej Podlaskiej oraz na ważne uroczystości kościelne. Kierownik muzyczny Henryk Dawidowicz mówi, że najbardziej zaszczytnym był dla chóru udział w Liturgii Mszy św. w Bazylice katedralnej z udziałem Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej kard. Tarcisio Bertonego, w nabożeństwie w kościele Pobrygidzkim w Grodnie po przeniesieniu tam z kościoła Pobernardyńskiego relikwii św. Klemensa, we Mszy św. w kościele Pobrygidzkim z okazji 100–lecia pobytu i działalności w Grodnie Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek oraz w uroczystej Liturgii podczas koronacji obrazu Matki Bożej w Trokielach. W tym zaś roku chórzyści koncertowali w Iwju i Jeziorach, no i oczywiście, uczestniczą we Mszach świętych w swojej parafii. Wysokiemu poziomowi artystycznemu dorównuje odpowiedni repertuar, doboru którego pieczołowicie pilnuje Henryk Dawidowicz. Pierwszą wykonaną przez „Cantate Domino” pieśnią religijną był utwór Franciszka Schuberta „Święty”. Chociaż każdy z chórzystów ma swoją ulubioną pieśń, najbardziej lubiana jest „Daj nam odnaleźć ślady Pana”. W repertuarze chóru są pieśnie na wszystkie okresy roku liturgicznego, m.in. utwory znanych kompozytorów muzyki klasycznej J.S. Bacha i W.A. Mozarta, a od niedawna - utwór „Sanktus” Ludwika van Beethovena. Wykonując każdą pieśń, chórzyści wkładają weń całą duszę i serce, mając nadzieję, że dzięki temu słuchacze zbliżają się do Boga i otwierają na tę Boską muzykę swoje serca.